

mieściennie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
pozem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petirowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Łabędzka Nr. 55.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 2 b. m. Na froncie wschodnim: Grupa wojsk feldm. Mackensena nie nowego.

Front jen. pułk. arcys. Józefa: Rosjanie przedsięwzięli w odcinku Mostecanetti usiłowania odebrania utraconych przed kilku dniami pozycji, szturmowali pięć razy z rzędu nasz front, wszędzie zostali odrzuceni z najcięższymi stratami, co jest zasługą naszej artylerji. Pod Kirlibabą odrzucone zostały nieprzyjacielskie przednie oddziały.

Front jen. fld. ks. Leopolda baw.: Nad Narajówką oddziały przyprowadziły jeńca: 1 rosyjskiego oficera i 170 żołnierzy oraz 3 karabiny maszynowe i 3 miotacze min. Na wschód od Złoczowa i w odcinku Stochodu wznowiony ogień artyleryjski.

Na froncie włoskim: Bez zmiany.

Na froncie bałkańskim: Nasze wojska oczyściły z nieprzyjaciela przestrzeń na południe wschód od Tomoricy.

Wieści z tamtej strony frontu.

Informacje osoby, która powróciła.

Dzięki uprzejmości wybitnej osoby, która po kilkumiesięcznym pobycie w Rosji powróciła do kraju, jesteśmy w możności podać czytelnikom naszym garść informacji autentycznych o panujących tam nastrojach tak pośród rodaków naszych, dobrowolnie czy też przymusowo od Ojczyzny oderwanych, jak też i pośród społeczeństwa rosyjskiego.

Wśród Rosjan powszechnie panuje przekonanie, że wojna jest przegrana, stąd rozgoryczenie wielkie, zwłaszcza wśród inteligencji rosyjskiej, na niedołęstwo rządu i wodzów. Rozgoryczenie przenika i do warstw ludowych, bowiem dowódcy rosyjscy, szafując materiałem ludzkim, miliony wysyłają nie zawsze na śmierć, bo wraca ich ogromna liczba do szpitali a po wyleczeniu, o ile kalectwo nakazuje, niezdolność do noszenia broni, porzuceni bywają na los szczęścia, bez żadnego zabezpieczenia materialnego. Snują się więc gęsto po drogach, dążąc do swych rodzin. Stron nieszczęśliwych kalek, przybrani w mundury i szyniele z numerami pułków i wyciągając ręce, żebrząc łitości. Obraz to wstrząsający duszę, żadnej jednak zbiorowej akcji pomocy nie podejmuje się bowiem trudno tam o kogoś wybitniejszego, któryby ręki nie umaczał w strasznym wojennym dorobku przez zwyczajne zło dziejstwo.

Polską w ogóle niewiele się już interesują. Obawa o dalsze losy Rosji, wstrząsanej fermentem wewnętrznym, usunęła sprawę naszą na plan drugi. Warunki ekonomiczne bardzo trudne, gdyż niedołęstwo władz kolejowych, tak nieudolnie zorganizowało ruch, transportów żywnościowych z jednych okolic do drugich, że mimo ich nagromadzenia w niektórych punktach, w miastach zwłaszcza panuje ogromna drożyzna. Za śniadanie skromne mięsne w restauracji na jedną osobę płać się 10—12 rb. Ten sam stosunek w cenach odzieży i obuwia, wzrosły one wielokrotnie.

Wśród Polaków, przebywających w Rosji panuje szalona tęsknota do kraju. Wieści, jakie nadchodzą z Ojczyzny, radością przejmują serca. Wszelkie rachunki na Rosję zupełnie przekreślone, najbardziej zdecydowani zwolennicy autonomicznej Polski pod berłem rosyjskim dziś już szczerze rozstali się z tą koncepcją. Poznali oni przez ubiegłe dwa lata słodką dolę poddanego białego cara, zbliżka przyjrzeni się zgniliznie wewnętrznej państwa rosyjskiego i uwierzyli, że o odrodzeniu Polski pod opieką rosyjską mowy być nie może, przeciwnie połączenie takie spowodowałoby jej ostateczny upadek. Pra-

Sprawa polska w parlamencie pruskim

Berlin. (BK.) Poseł Seyda w przemówieniu swoim dowodzi, że Polacy od dwóch lat zaprzestali jawnej walki z Rządem w obronie praw narodowych. Ale, zawsze żądają równouprawnienia narodowego w Państwie. Polakom, pocieszając ich, przyobiecano za to lojalne stanowisko podczas wojny łagodne wobec nich postępowanie a po wojnie zmianę ustaw wyjątkowych. Tymczasem ogłoszono manifest 5 listopada. Jeśli Rząd niemiecki istotnie zgodne pozycje narodu niemieckiego z polskim uważa za sprawę pierwszorzędного znaczenia, — to przede wszystkim powinien znieść wszystkie przeciw Polakom uktę wyjątkowe ustawy. Tymczasem, jeszcze dotąd jest w mocy paragraf językowy. Interes publiczny domaga się, aby nareszcie kres położono staremu antypolskiemu systemowi. Polacy protestują, by części narodu wbrew ich woli przydzielano i wiązano z narodem obcym. Żaden naród niema prawa ucemniać naród drugi. Pokój narodów z tą chwilą zapanuje, w której ta sprawiedliwa zasada znajdzie zastosowanie wobec wszystkich.

Odbudowa zniszczonej Polski

W Warszawie organizuje się na 12 do 15 kwietnia br. zjazd Techników polskich, dla omówienia spraw odbudowy kraju. Żeby przede wszystkim polskim technikom zapewnić udział przy odbudowie Państwa polskiego, prosi Komitet organizacyjny o jaknajliczniejszy czynny udział.

Nowy namiestnik Galicji

Namiestnikiem Galicji zamianował cesarz hr. Karola Huyna, generała kawalerji.

Walka łodziami podwodnymi

Berlin. (BK.) Z dnia 27 lutego donosi: W przeciwstawieniu do doniesienia francuskiego ministerstwa marynarki, jakoby nieprzyjacielska łódź podwodna została pociskiem artylerji trafiona, — donosi biuro Wolffa, że wymieniona łódź podwodna zawróciła nienaruszona do ojczystego portu. Zgodnie z prawdą ostrzeliwała nadbrzeżne francuskie obiekty wojskowe, a, zauważywszy pożary, zawróciła, zatopivszy po drodze z drugą łodzią podwodną 11 parowców trzy żaglowce i 2 łodzie rybackie, razem 37.000 tonn.

Berlin. (BK.) Na południe wyspy Malty zatopili łodzie podwodne 9000 tonn towarowych, 10.000 tonn wojennych oraz 4.494 tonn parowca wojskowego.

Państwa neutralne wstrzymują ruch okrętowy

Londyn. (BK.) W izbie niższej odpowiedział podsekretarz Stanu Robert, zapytany z kilku stron, że istotnie niektóre neutralne linie okrętowe wstrzymały całkowicie komunikację. Gdyby stan ten potrwał dłużej, Rząd musiałby rozstrzygnąć co czynić, by chronić interesy kraju.

Uzbrajanie parowców handlowych

Paryż (BK.) Dzienniki paryskie podają wiadomość z Nowego Jorku, jakoby rząd amerykański zamówił 2.750 dział kalibru 75 mm. Wedle rodzaju dział sądząc, będą one przeznaczone dla okrętów handlowych do walki z łodziami podwodnymi.

Brak ludzi w Anglii

Londyn. (BK.) Urzędownie donoszą, że Rząd postanowił wezwać wszystkich urzędników państwowych pomiędzy 18—61 rokiem życia, aby się dobrowolnie zgłosili do służby narodowej, by w momencie krytycznym być na pogotowiu!

sa polska zresztą w Rosji stwierdza obecność coraz częściej w swych artykułach radykalną zmianę poglądów. Tęsknota za krajem wytworzyła nastroj poetycki, którego wyrazem jest zbiorek poezji, wydany przed kilku miesiącami w Moskwie, a zawierający utwory istotnego talentu, w których nuta tęsknoty i wzmoczonej nią miłości dla odradzającej się Ojczyzny jest najsilniejszą. Zbiorek, ozdobiony piękną zwierzbą szatą z orłem białym na okładce, rozszedł się szybko pośród polskiej kolonii, mimo niesadowolonej cenzury, która „przeoczyła“ wydawnictwo, o co ją „poproszono“ według starego, panującego i skutecznego w Rosji systemu. Możemy być w możności niekiedy utworzyć z wyżej wymienionego zbioru podać czytelnikom naszym niezadługo.

Polacy w Rosji wierzyć nie chcą, aby po akcji 5 listopada roku ubiegłego, po utworzeniu się Tymczasowej Rady Stanu po zapowiedzi utworzenia armii polskiej znaleźli się jeszcze w kraju zwolennicy dawnej rusofilskiej polityki. Oburzenie na tych „epigonów niewoli“ wśród śląskich, do wolności rodaków naszych jest ogromne.

Oby ta zbudzona i silnie świecąca na obczyźnie iskra uczucia narodowego wybuchła na koniec silnym płomieniem i w oświeceniu, ogarniając swym świętym ogniem i tych, którym dusze skostniały w niewoli.

Z Departamentu Sprawiedliwości

Dnia 10 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Departamentu Sprawiedliwości w obecności Wice-Marszałka Koronnego, pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu S. Bukowieckiego i z udziałem Wice-Dyrektora W. Makowskiego, członków Rady Stanu pp. St. Dziwulskiego i W. Sokółskiego oraz zaproszonych z poza Rady Stanu pp. Dominika Anca, Jakóba Glasa, Józefa Higersbergera, Jana Jakóba Litauera, Ludwika Peczkera, Wacława Salkowskiego z Lublina, Bronisława Sobolewskiego i Leona Supińskiego. Protokół prowadził Sekretarz Departamentu pan Jerzy Lande.

Wice-Marszałek dokonał otwarcia Rady Departamentu w imieniu Rady Stanu, poczem Dyrektor Departamentu w przemówieniu swoim nakreślił trudne i odpowiedzialne, ale wdzięczne zadanie, jakie ma przed sobą Rada Departamentu; jest nim odbudowa sądownictwa polskiego.

Główną treścią obrad były rozprawy nad wniesionym przez Dyrektora Departamentu projektem Ustawy Tymczasowej o urządzeniu wymiaru sprawiedliwości w Królestwie Polskiem. Referował Wice-Dyrektor Makowski. Po dłuższej dyskusji postanowiono przekazać projekt komisji redakcyjnej, złożonej z Wice-Dyrektora Departamentu oraz pp. Glasa, Litauera i Salkowskiego, polecając złożenie go Radzie w ciągu dni trzech.

Dn. 15 go lutego odbyło się drugie posiedzenie Rady Departamentu, na którym Komisja Redakcyjna przedstawiła rezultat swej pracy. Po rozprawach nad poszczególnymi artykułami Rada przyjęła całość projektu pod nazwą: „Przepisy tymczasowe o urządzeniu Sądownictwa w Królestwie Pol-

skiem“. Projekt w formie ostatecznie ustalonej złożony został Wydziałowi Wykonawczemu T. R. S. do dalszego zatwierdzenia przez Radę Stanu.

Głód w Rosji

„Dziennik Kijowski“ z 20 stycznia przytacza następujący artykuł „Ruskiego Słowa“ z 18 stycznia:

„Przyszła zdaje się chwila, gdy strategii w sprawie żywnościowej, którzy z tupetem ogłaszali dyspozycje papierowe „taka to gubernia dostarcza tyle to a tyle milionów pudów, taka zaś tyle a tyle“, mogą naocznie przekonać się o wynikach swoich prac w kwestji żywienia ludności:

W Twerze już niema ani czarnego ani białego chleba, młyny w gub. Nowogrodzkiej stanęły.

Nawet Syberja odczuwa zabójczy oddech anemii piotrogrodzkiej.

W Tomsku wprowadzono kartki na chleb. Charchin sypie depesze o braku chleba, tymczasem zaś na stacji Mandżurja uformował się powrotny zator, który powstrzymał miliony pudów żywności wysłanej do Rosji.

„Początek końca“ to kwestja już nie miesięcy, lecz tygodni, a bardzo być może, że i dni.

Dziś lub jutro staniemy w obliczu kryzysu powszechnego; kryzysu zbożowego, mięsnego, rybnego i jaryznowego.

Niezbędne jest zwołanie nadzwyczajnej narady w sprawie żywnościowej. Należy koniecznie natychmiast rozstrzygnąć pytanie: — co przedsięwziąć.

Niezbędny jest czyn patryjotyczny, w przeciwnym razie zagraża nam zguba. Jenak ta straszliwa groźba, widocznie, nie przeraża Piotrogradu. Z zimną kwią sfinks, Piotrogród uporczywie powtarza: wszystko co chcicie, byleby nie zjadły.

Zjazd Rady L. P. P.

Na skutek likwidacji C. K. N. i zapowiedzianego zjazdu L. P. P. w prasie warszawskiej rozszedł się pogłoski o rozpadnięciu się L. P. P. ewentualnie jej przemianę na stronnictwo. Zjazd L. P. P., który się odbył d. 25 i 26 lutego, biorąc pod uwagę zasady legalizmu, wyrażającego się w karności wobec władz państwowych polskich, militarysty, nakazującego przekształcenia legionów w armję i łączności przez N. K. N. z Galicją, postanowił dotychczasowy charakter L. P. P. utrzymać. Powziął przytem następującą rezolucję:

„Naród Polski może dążyć do wcielenia swych zadań dziejowych tylko kierowany silną ręką Rządu Polskiego, świadomego tych zadań i opartego o karnie zorganizowane społeczeństwo. Od chwili powołania T. R. S., Państwo Polskie posiada naczelną organ państwowy, który ponosi całkowitą odpowiedzialność za politykę polską.

Stwierdzając powyższe, L. P. P. uważa, że zadania dziejowe Polski mogą być realizowane jedynie przy jednoczesnym stosowaniu dwóch następujących zasad:

A. W polityce wewnętrznej: — porządkowanie narodowościowych, społecznych i kulturalnych interesów poszczególnych grup — interesem Państwa Polskiego.

B. W polityce zewnętrznej: — przeciwstawienie się bezwzględnie Rosji, której zadania dziejowe są sprzeczne z polskimi.

Dla wcielenia tych zasad potrzeba przede wszystkim:

ad A:

- 1) Utrwalenie w Państwie Polskiem zasad i form ustroju konstytucyjno-monarchicznego, a to przez: a) zabezpieczenie władzy królewskiej dziedzicznej pełni praw monarchicznych; b) nadanie rządowi konstytucyjnemu silnej i rozległej władzy wykonawczej.

2) Utworzenie silnej armji, opartej na powszechnej służbie wojskowej; ad B.

1) Dążenie do sojuszu z temi państwami, które znajdują się w antagonizmie z Rosją; 2) rozszerzenie granic Państwa Polskiego na wschodzie.

Ze spraw robotniczych

Walne zgromadzenie Związku Robotników ziemi Radomskiej

Zarząd Związku Robotników ziemi Radomskiej komunikuje nam:

Dnia 25 lutego odbyło się ogólne zgromadzenie Związku Robotników ziemi Radomskiej. Na porządku obrad było: 1) sprawozdanie ogólne, sprawozdanie zarządu, przedstawienie bilansu piekarni i sklepu; 2) sprawy organizacyjne i dalsza działalność Związku; 3) wolne wnioski.

Ze sprawozdania zarządu związku za czas od 1-go stycznia — 16 r. do 1-go stycznia — 17 r. okazało się, że Związek prowadził ożywioną działalność zwłaszcza w drugim półroczu ubiegłego roku, a mianowicie od czasu wybrania nowego zarządu. Pomimo ciężkich warunków, w jakich robotnicy znajdują się, udało się zorganizować trzy sekcje fachowe: szewców, liczącą około 100, metalowców około 70 i sekcję piekarzy, liczącą około 40 członków; podniosła się również liczba członków w związku ogólnym.

Związek założył tanią kuchnię, którą subwydawał (po 500 koron miesięcznie) Komitet Obywatelski. Kuchnia wydaje około 80-ciu obiadów, w tym 30 bezpłatnych, które otrzymywali robotnicy bez pracy a niemający środków na utrzymanie. Mimo, że liczba tych ostatnich wzrasta, zarząd zmuszonym był, z braku funduszy, zmniejszyć ilość obiadów bezpłatnych, do czasu otrzymania zapomogi od zarządu miasta, o co związek zwrócił się przez radnych robotniczych do Rady Miasta. Ich wnioski jednak większością głosów radnych zostały odesłane do komisji ogólnej, do rozpatrzenia. To też mimo, że zwiększyły się dochody związku, wydatki na urządzenie kuchni, na remont w sklepie i piekarni, na wypłacenie udziałów piekarnianych, co razem uczyniło około 700 rubli, czysty zysk znacznie zmniejszyły.

W dalszym ciągu zebrania uchwalono trzy rezolucje: 1) do Rady Stanu, 2) do Zarządu miasta i 3) do Komisji

Centralnej Związków zawodowych w Warszawie, które umieszczamy poniżej:

1) Do Zarządu miasta Radomia

„Zważywszy, że obowiązkiem miasta jest przychodzić z pomocą ludności tak bezrobotnej jak i tej, której zarobek nie wystarcza na skromne wyżywienie, żądamy, aby w jaknajkrótszym czasie były rozpoczęte miejskie roboty publiczne, a szczególnie budowa kanalizacji, co da pracę bezrobotnym i doprowadzi miasto do stanu higienicznego. Stwierdzamy, że rozpoczęcie tych prac, nawet w dzisiejszych wojennych czasach, nie napotka na większe trudności, które nie dałyby się przy dobrych chęciach usunąć. Dla tego sprawy tej odkładać nie należy, gdyż w przeciwnym razie, uważać to musimy za niechęć zarządu miasta do przyjęcia z pomocą ludności.

Domagamy się stałej zapomogi dla istniejącej kuchni robotniczej, oraz pomocy w zakładaniu większej ilości takich kuchni.

W sprawach tych Zarząd miasta nie może się tłumaczyć brakiem funduszy, gdyż, mając poważne majątki miejskie, ma możliwość zaciągnięcia większej pożyczki, co też bezzwłocznie winien uczynić“.

2) Do Komisji Centralnej Związków zawodowych

„Związek Robotników Ziemi Radomskiej na zgromadzeniu ogólnem z d. 25 lutego 1917 r. powziął następującą uchwałę: Uważając, że tylko silne liczbą i zcentralizowane związki zawodowe mogą podołać oczekującym ich zadaniom, — wyraża pragnienie połączenia się z Centralną Komisją Związków Zawodowych w Warszawie i z niecierpliwością oczekuje chwili, w której życzenia te będą się mogły urzeczywistnić“.

Uchwałę, skierowaną do Rady Stanu, podamy w następnym numerze.

Przemysł cementowy w Polsce

W czasopiśmie „Handelsmuseum“ nr. 3 ogłoszono artykuł, omawiający rozwój przemysłu cementowego w Polsce. — Fabryki cementu znajdują się w obwodach piotrkowskim, radomskim i kieleckim, posiadających obficie bogactwo gliny i wapienia. — Obecnie istnieje w Polsce 9 fabryk cementu, z których 7 założonych zostało jako spółki akcyjne. — Produkcja roczna w roku 1913 wynosiła 38½ milionów pudów; ilość robotników zatrudnionych dochodziła do 2500. Jeżeli się weźmie pod uwagę, iż w roku 1910 wyprodukowano tylko 10½ mil. pudów cementu, widoczny jest nadzwyczaj szybki rozwój w przemyśle cementowym w Polsce. Zapożyczenie krajowe było tak znaczne, iż mimo obfitej produkcji importowano cement z Niemiec i Austrii.

Dla normowania sprzedaży krajowego cementu założono syndykat, którego zadaniem było ustanowienie jednolitych cen sprzedaży. Wzrastający rozwój produkcji umożliwił wzrost zysków akcjonariuszy, które obliczono w roku 1913 na 89% kapitału akcyjnego.

Redukcja zapasów drzewa, używanego w Polsce w dużej ilości jako materiału budulcowego, spowoduje zapewne w czasach powojennych jeszcze żywszy rozwój w przemyśle cementowym w Polsce.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Sobota 3 marzec. Suchy dzień. Kuneundy ces. Wsch. słońca g. 5 m. 46 r. Zach. g. 5 m 39.

— Z Klubu Narodowego. Przypominamy, iż dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie w Klubie Narodowym z referatem p. Kamińskiego ze Stąporkowa p. t. „Organizacja Rady Narodowej“.

— Zebranie u Handlowców. Dziś o godz. 8-oj wieczorem w sali przy ulicy Lubelskiej № 59 odbędzie się ogólne zebranie Towarzystwa Handlowców. Na porządku dziennym: zatwierdzenie budżetu na r. 1917, wybory 3 członków zarządu, 3 zastępców i Komisji Rewizyjnej.

— Czas letni. Pomiedzy rządem austro-węgierskim a niemieckim będą podjęte w najbliższym czasie rokowania w sprawie wprowadzenia czasu letniego. Prawdopodobnie rządy Austrii i Węgier przyłączą się do propozycji niemieckich i czas letni w Austro-Węgrzech zostanie wprowadzony z dn. 18 kwietnia o godz. 2 rano. To samo zarządzenie będzie się oczywiście odnosiło i do Królestwa Polskiego.

— W sprawie przyjmowania do Żandarmerji. C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo komunikuje nam: Z ogólnej liczby 97 kandydatów, którzy się zgłosili do służby w żandarmerji na terenie pozostającym w administracji c. i k. armji, zostało 57 powołanych na 1-go marca do Lublina, gdzie pod kierunkiem c. i k. oficerów żandarmerji otrzymają potrzebne wykształcenie wojskowe, a zarazem zostaną przygotowani do pełnienia służby bezpieczeństwa.

Ponieważ okazuje się, że wielu umysłowo i fizycznie nadających się młodych lud i wstąpił by do żandarmerji, jednakże z powodu braku znajomości czytania i pisanie nie mogą być przyjęci, jest obecnie rozważana myśl, by czas trwania kursu wyszkolającego przedłużyć ewentualnie do półroczu i wprowadzić do planu naukę pisanie i czytanie. W ten sposób stanie się dla wielu mieszkańców kraju możliwym poświęcić się tej prawdziwie patryjotycznej służbie.

Pozostali kandydaci, którzy nie mogli być przyjęci na kurs obecny, jak również zgłaszający się nadal ochotnicy, będą powołani prawdopodobnie już w kwietniu na następujący kurs wyszkolający.

— Ofiary. P. M. Lemiszewski zamiast tortu lub kwiatów na imieniny żony w d. 2 marca składa na umierające z głodu i chłodu dzieci do uznania Redakcji koron 50 oraz na Tow. umysłowo-chorych koron 50. Razem koron 100. Redakcja naszego pisma sumie przeznacza dla dzieci oddaje instytucji „Kropki mleka“.

— Wykaz chorób zakaźnych. Według Wydziału zdrowia publicznego za czas od 24-II do 1-III br. Tyfus płamisty: Dzierżkowska 9, Wałowa 51. Bóliniczna 7 Dzierżków 11 i Stare-miasto 16—6 przypadków; Tyfus brzusny: Długa 11, Nowy Świat 18—2 przyp. Szkarlatyna: Długa 13—1 przyp.

— Epidemia w Radomiu. Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane szkodliwych na choroby epidemiczne za czas od 18-II do 24-II.

	Tyfus płamisty	Tyfus brzusny	Ospa	Róża	Szkarlatyna	Difterja
Zachorowało od 11-II do 18-II	1	5	—	2	2	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	12	8	—	—	—	1
Umarło w ciągu tygodnia	1	2	—	—	1	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	3	4	—	1	—	1
Pozostało chorych na 18-II	25	7	—	1	1	—

Z życia prowincji.

(Korespondencja „Gazety Radom“)

Końskie w marcu.

(Akcja ratunkowa. Poszukiwanie węgla w okolicy Bliżyna).

Akcja ratunkowa w powiecie nie ogranicza się li tylko do działalności komitetu ratunkowego. Akcję taką z własnej inicjatywy i ze swej szkatuły prowadzą i prywatne osoby.

W pierwszym rzędzie pani hrabina Juljuszowa Tarnowska osobistym nakładem i wielką osobistą pracą prowadzi w mieście kuchnię, z której wydaje się dziennie do pięciuset obiadów dla biednej ludności. Oczywiście obywatelski, cichy ten czyn jest ogromną ulgą w społecznej akcji.

Taką osobistą działalność prowadzi własnym nakładem i p. Wielowiejski z kieleckiego, który, posiadając w okolicy Odrowąża duże dobra leśne, bardzo energicznie i dodatnio opiekuje się biedną ludnością tutejszą. Oto na zimę z kilku wiosek ubogich zabrał do swoich dóbr w kieleckim na przeżywienie paraset dzieci i stale od czasu do czasu przysyła wagonami o zboże, to kartofle do rozdania najbardziej potrzebującym.

Oprócz tego z wielkim nakładem i bardzo intensywnie mimo, niesprzyjające warunki, buduje p. Wielowiejski dużą cegielnię i fabrykę wyrobów ceramicznych w okolicy Sołtykowa pod Bliżynem. Budowa ta daje poważny zarobek okolicznej ludności i oczywiście pod względem przemysłowym podniesie gospodarczą wartość całej tej okolicy.

W okolicy Bliżyna robią się poważne poszukiwania węgla, który w gatunku brunatnym znajduje się w całej tej części naszego powiatu w mniejszych, lub większych gniazdaach, w różnej głębokości pokładów.

Szkoda, że cały tutejszy przemysł górniczo-hutniczy jest unieruchomiony i niema widoków na polepszenie tej strasznej sytuacji, rujnującej wartość budynków, maszyn i t. p. urządzeń technicznych, pozostawionych na nieograniczony czas bez należytej konserwacji.

Wolanów w marcu.

W miasteczku naszym poczynia się, jak zresztą w całym kraju, przeciw- życie narodowe polskie, tak długo tłu-

mione przemocą zajeźdźcy, a często niestety i naszą obojętnością. Przejawem budzącego się uczucia narodowego są uroczystości urządzone ku uczczeniu rocznic pamiątkowych. Wolań w dniu 28 stycznia czcił rocznicę powstania styczniowego, rozpoczętą nabożeństwem w kościele, po którym sprzedawano znaczki. Wieczorem, odbył się odczyt Legionisty Wosia, były śpiewy patriotyczne, deklamacje i śpiew solowy. Urządzeniem uroczystości zajmował się głównie posterunek werbunkowy ze współudziałem obywateli pp. Dziś, Pękackiego i Kopyta. Czysty dochód w sumie kor. 47, rb. 8 kop. 10 złożono na ręce Ligi kobiet z przeznaczeniem na Inwalidów Wojska polskiego. c.

TELEGRAMY

W Rosji rozgoryczenie

Kopenhaga. (KB) Nowoje Wremia donosi, że wojskowy Komendant Petersburga wydał obwieszczenie w którym głosi, że ma wiadomości jakoby stowarzyszenia robotnicze uchwałyły urządzić wielkie demonstracje wrogie Rządowi, przed gmachem Dumy. Okazuje się, że ruch wrogów rządowi przybiera potężne rozmiary. Agitatorzy, podający się za posłów do Dumy, organizują nienawiść

tlumu przeciw Rządowi, dostarczając obficie paliwa.

Burzliwa dyskusja w parlamencie włoskim.

Zurych. (BK.) Poseł Miliani przedłożył Izbie projekt, zarządzający, by żołnierze w większej liczbie niż dotąd, byli zwalniani do prac na roli i w gospodarstwie. Socjaliści czynią rządowi ostre wymówki, że w odpowiedniej chwili nie nawiązał międzynarodowych kontraktów, któreby były zabezpieczyły dostateczną ilość środków spożywczych dla wojska i ludności. Egoizm kapitalistów sprowadza na kraj głód. Natychmiastowa, gruntowna przemiana polityki gospodarczej oraz polityki wojennej zdołałaby może kraj uchronić od katastrofy i przyśpieszyć pożądaną pokój. W odpowiedzi socjalistom odparł prezydent ministrów, Boselli, że stanowisko socjalistów nie odpowiada grozie chwili. Tylko zwycięski pokój zabezpieczy przyszłość Włoch.

Smutne położenie jeńców wojennych

Berlin (BK.) Minister wojny, Stein, mówi w parlamencie niemieckim o smutnym położeniu jeńców we Francji, ku ogólnemu oburzeniu posłów. Izba żąda zastosowania odwetowych środków co do jeńców francuskich, będących w obozach niemieckich.

Minister uspokaja w niewolę pojmanych jeńców niemieckich, że Ojczyzna o ich cierpieniach nie zapomni.

Zesłanie dziennikarza Amfiteatrowa

Medolan. (BK) Corriere dela-sera donosi z Petersburga, że minister spraw wewnętrznych, Protopopow, zesłał znanego dziennikarza Amfiteatrowa z Petersburga do Irkucka. Protopopow skazał dziennikarza na zesłanie za artykuły zjadliwe, jakie przeciwko niemu pisał.

Uzbrojenie okrętów handlowych

Waszyngton (BK) Komisja Izby zmieniła bill, mocą którego upoważniono Prezydenta do zbrojenia okrętów handlowych. Zasadniczo zaś odrzuciła ubezpieczenie Rządu dla okrętów wiozących amunicję.

Straty Serbów

Bern. (BK.) Lyonkie dzienniki donoszą z Nizy, że przy zatopieniu parowca transportowego stracili życie: generał serbski Gojkowitsch, oraz pułkownicy; Draguwini, Dulitsch i Ristisch

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

Przeszło 60,000 Koron

wypłacono Tow. szkoły ludowej tytułem 5 proc. dochodu z wyrobów tutek i bibulek cygaretowych

„Promień“

co oświadczy najwymowniej o ich dobroci fabryka:

LWÓW, ulica Sakramentek 1. 16

Odsprzedającym canniki i wzory gratis. 76—8

Zgubiono

d. 28 lutego portfel z dokumentami osobistymi pieniędmi i biletami loterii Król. Węgierskiej № 60917 + 27420 + 55395. Znalazca może zatrzymać sobie pieniądze, proszony jest o odniesienie dokumentów i biletów do B. Jelińskiego Glinice lub do Redakcji „Gaz. Rad.“. 79—1

Wanda Szenkowa

powróciła ma wolne godziny Wysoka 14 m 16. 74—1

LOS Y

R. G. O. do klasy 2-ej już nadeszły.

Sprzedaż na dniówki. Są do nabycia:

Kontor plm

M. SZENK w Radomiu,

ulica Lubelska 28. 78—3

Do sprzedania

dom drewniany, złożony z 8 mieszkań z placem narożnym 35 na 85 w punkcie fabrycznym na Glinicach. Wiadomość w Redakcji 75—1

AUTO

Techniczny Dom Handlowy

„STAR“

KRAKÓW Sławkowska 32

Oleje maszynowe, i do plugów

Oleje cylindrowe

Smary, benzyna

Uszczelnienie i t.d. i t.d

39—8

Skradziono

między 20—23 Lutego 1917 r. Listy Zastawne m. Warszawy z kuponami oprócz kuponów kwietniowych

Serja VII № 100206, 5%. Serja № VIII № 100001, 100002, 100003, 100004, 100005, 100006, 100057, 100110, 100112, 100114, 100384, 100385, 100386, 100387, 100388, 100452, 100454, 100456, 100658, 100659—4½% po rubli 500 każdy. Serja VIII № 200326, 201360, 201361, 201362, 200325—4½% po rubli 100 każdy. Serja VIII № 100111—4½% na Rb. 500.

Właściciel zaginionych listów ostrzega przed kupnem tych papierów, gdyż wszelkie kroki prawne już poczynione zostały. 77—1